

DO OSTRZESZOWA ZJECHAŁY MERCEDESY

Miłośnicy marki Mercedes Benz zjechali w minioną niedzielę do Ostrzeszowa, by wziąć udział w zlocie samochodowym, jaki po raz pierwszy zorganizowano w naszym mieście.

Krótko po godzinie 16.00 parking przy cmentarzu wypełnił się zarówno nowoczesnymi modelami, jak i tymi

Najnowszym modelem, jaki można było podziwiać podczas zlotu, był mercedes benz gls z 2017 roku, o wartości kilkuset tysięcy złotych. Nic zatem dziwnego, że auto wzbudzało zachwyt wśród oglądających. To „cacko” miało jednak konkurencję, bo zaraz przy nim ustawili się poczciwy mercedes ed 500 z 1991 roku.



Obecnie szukam kolejnego mercedesa - w 123, z 78 roku - powieździł pan Artur.

Fani samochodów spod znaku trójramiennej gwiazdy na pewno nie byli rozczarowani. Kolejna taka impreza odbędzie się już w sierpniu, tym razem w Kobyłej Górze.

A. Ławicka



niec starszymi, które mimo upływającego czasu, nadal mają swój urok i styl.

Pomysłodawcą imprezy był policjant KPP w Ostrzeszowie - Piotr Pawłowski.

- To pierwsze tego typu spotkanie w Ostrzeszowie, ale na pewno nie ostatnie - zapewnia Piotr Pawłowski. - Nasz klub działa na terenie całej Wielkopolski. Spotykamy się na różnych zjazdach, tzw. spotach. Poprzedni zlot odbył się pod Pleszewem. Można powiedzieć, że jesteśmy jedną, wielką rodziną.

Jego właścicielem jest pan Artur z Ostrowa Wielkopolskiego.

- Szukałem tego samochodu trzy lata. Oglądałem wiele modeli, ale w każdym coś mi nie pasowało - niektóre były uszkodzone, inne posiadały amerykańskie wersje. W końcu udało mi się go kupić w Warszawie, od pierwszego właściciela w Polsce. Wcześniej jeździł nim Szwajcar. Auto nie było użytkowane zimą, nie miało korozji. Wyremontowałem troszkę silnik, skrzynię i jeżdżę. Jestem na tego typu imprezie po raz pierwszy.



PRZEBIEGLI KALISZ NOCĄ

Modne stały się nocne półmaratony. Najstarsze polskie miasto - Kalisz - najwidoczniej pozazdrościło takiego biegu i również zorganizowało I Kaliski Półmaraton Nocny „Bursztynowa Hellena”. Odbył się on w sobotni wieczór, 21 lipca. Dokładnie o godz. 21.00 z hali Areny w Kaliszu wystartowało kilkuset biegaczy. Dość wymagająca trasa półmaratonu prowadziła ulicami miasta, m.in. al. Wojska Polskiego, ul. Wrocławską, Obozową...

Najszybciej, w bardzo dobrym czasie 1:14,59 godz., kaliski półmaraton przebiegł Błażej Wytwer z Bogusławic. Bieg ukończyło 613 biegaczy, w gronie tym znalazła się mocna reprezentacja powiatu ostrzeszowskiego.

Oto miejsca i czasy naszych sportowców:

25. Robert Zborowski (Ostrzeszów) - 1:26,04 godz.
53. Bartosz Karkoszka (Ostrzeszów) - 1:32,52 godz.

77. Jarosław Zawierta (Ostrzeszów) - 1:36,08 godz.
105. Paweł Ponitka (Ostrzeszów) - 1:38,41 godz.
167. Adam Noculak (Kuzniki) - 1:44,14 godz.
189. Sebastian Gołdyn (Ostrzeszów) - 1:45,57 godz.
208. Rafał Gumulak (Kobyła Góra) - 1:47,17 godz.
209. Marcin Łuczak (Ostrzeszów) - 1:47,18 godz.
210. Jakub Nowak (Grabów) - 1:47,22 godz.
288. Łukasz Kosik (Doruchów) - 1:52,57 godz.
306. Jarosław Pauś (Antonin) - 1:54,01 godz.
309. Krzysztof Machaj (Ostrzeszów) - 1:54,14 godz.
311. Jacek Gajda (Ostrzeszów) - 1:54,20 godz.
367. Roman Modrzejewski (Grabów) - 1:57,45 godz.
374. Leszek Sitek (Książenice) - 1:57,53 godz.
584. Lidia Modrzejewska (Grabów) - 2:24,30 godz.
601. Sławomir Buśka (Kobyła Góra) - 2:34,24 godz.

K.J.



PO ŻUŻLOWE EMOCJE DO CARDIFF

Już od dawna w Ostrzeszowie mamy zagorzałą grupę kibiców, dla których żużel jest numerem 1.

W Polsce uczestniczą w większości rozgrywek speedwayowych, ale zdarza się również, że po sportowe emocje jada poza granice naszego kraju.



Z Maciejem Janowskim, zdobywcą 3. miejsca



Wspólna fotka z brytyjskimi kibicami

Pan Roman Przygoda mieszka i pracuje w Ostrzeszowie, w Anglii natomiast mieszka jego syn - Bastian, również fan tego sportu. Pan Roman już nie pierwszy raz wybrał się do Wielkiej Brytanii, aby tam kibicować

polskim żużlowcom na bardzo ważnej imprezie - Grand Prix Indywidualnych Mistrzostw Świata. Odbływały się one 21 lipca na stadionie w Cardiff - stolicy Walii. Okazuje się, że wśród kibiców było bardzo dużo Polaków, być może

nawet 50%. Jak zawsze nie brakowało superemocji i przyjaznej atmosfery. Nasi nie zawiedli - pierwsze miejsce zajął Bartosz Zmarzlik, trzecie natomiast Maciej Janowski. I tak trzymać!

(r)